

Roszady i ich następstwa

12 września 2019

Po ostatniej wizycie wiceprezydenta Mike'a Pence'a w Warszawie, być może też w efekcie analizy nastrojów jej towarzyszących, pan Pence stracił stanowisko. Złośliwi twierdzą, że przyczyną była nieśmiała sugestia w obecności Donalda Trumpa, że gotów ubiegać się o prezydenturę w 2024 r. Kiedy niedługo po tym wydarzeniu kolejna figura – odpowiedzialny za sprawy bezpieczeństwa państwa John Bolton, została usunięta z otoczenia Prezydenta interpretacje tych posunięć przybrały poważniejszy ton.



Wcześniejsza rezygnacja ze stanowiska doradcy Prezydenta Jasona Greenblatta szacującego, że pokojowy plan na Bliskim Wschodzie stracił szanse powodzenia była sygnałem, że zapowiadane pokojowe rozwiązania zderzają się z interesem lobbystów przemysłu zbrojeniowego. Najzacieklej broniącym tego lobby był ambasador w Izraelu John Bolton. To z jego inspiracji, by ubiec wdrożenie planu pokojowego, Netanyahu właśnie ogłosił włączenie Doliny Jordanu do obszaru wielkiego Izraela. Tym samym przekreślił możliwość współistnienia państwa dwóch kultur i religii. Palestyńczycy z tego terenu mają do wyboru: przenieść się do strefy już administrowanej

przez Izrael nazwanej rezerwatem indiańskim, albo pomarańczową strefą, w której panują zasady obozu koncentracyjnego, ewentualnie wyemigrować z rodzinami do Europy, by zacząć życie od zera. Ostatecznością jest walczyć o odzyskanie prawa do własnego odwiecznego stanu posiadania. Metodą salami zawłaszczane stopniowo obszary równoznaczne są z odrzuceniem planu pokojowego i zmuszeniem Palestyńczyków do rezygnacji z własnego państwa.

Jeszcze jedna postać zajmująca stanowisko doradcy do spraw bezpieczeństwa to emerytowany generał Michael Flynn, który rozstał się z pracą na rzecz gospodarza Białego Domu 31.08.2019 r.

Wytrawny gracz polityczny, były szef CIA Mike Pompeo kilkakrotnie wykazał się nadmierną samodzielnością, czego nie toleruje Prezydent, zatem to może być kolejna figura na szachownicy politycznych roszad.

Gdyby nie przygotowania do kampanii wyborczej można byłoby sądzić, że pokojowy duch zaczyna dominować w administracji Waszyngtonu. Zmagania frakcji widoczne w dramatycznym momencie wydania polecenia ostrej reakcji wobec Iranu po zestrzeleniu drona, potem cofnięcie tej decyzji na kwadrans przed jej realizacją, zapowiedź wycofania się z Afganistanu przy nadal trwających działaniach militarnych, następnie podjęcie rozmów z Talibami, redukcja wpływów na Ukrainie pozwalająca na dogadywanie się prezydenta Zelenського z prezydentem Putinem w towarzystwie przedstawicieli Niemiec i Francji to wszystko są przesłanki, dowodzące chwiejności administracji Donalda Trumpa, którą każdy polityk w Europie i Azji wykorzysta.

Nieszczęściem Polski będzie niewykorzystanie tych okoliczności do załatwienia spraw własnych. Przede wszystkim wznowienie równorzędnych relacji gospodarczych z Rosją, Białorusią i Iranem z obejściem sankcji jak zrobili to Brytyjczycy. Wewnętrznie – likwidacja wszelkich przywilejów dla obcych firm. Jeśli uznają to za krzywdę, niech wyjeżdżają, bo rodzimi

przedsiębiorcy chętnie odbudują potencjał likwidując dekadami tolerowany przez wszystkich rządzących niedopuszczalny na zdrowym rynku dumping.

Autorstwo: Jola

Zdjęcie: [Gage Skidmore](#) (CC BY-SA 2.0)

Źródło: WolneMedia.net